

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: czwartek, 24, lipiec 2025 12:09
Piotr Majoch
Odslony: 632

We wtorek 22 lipca br. w gmachu Sejmu RP odbyło się posiedzenie Komisji ds. Edukacji i Nauki. W trakcie obrad przekazano i rozpatrzono informacje na temat stanu prac nad przygotowaniem i wdrażaniem reformy kształcenia ogólnego począwszy od roku szkolnego 2026/27. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Badań Edukacyjnych - Państwowego Instytutu Badawczego, Ministerstwa Edukacji Narodowej reprezentowanego przez wiceminister Katarzynę Lubnauer, a także posłowie i przedstawiciele strony społecznej.

Prezentacja założeń reformy oraz porządku jej wdrażania została przedstawiona przez dr Tomasza Gajderowicza - wicedyrektora IBE-PIB. W swojej wypowiedzi przedstawił sposób prac, które zbliżają wykonawców do otrzymania gotowych rezultatów. Jak wynika z tych zapewnień, w toku działań przeanalizowano różne dane dotyczące systemu edukacji, tak aby pomysły były oparte o dane możliwie jak najbardziej transparentne. Przedstawiciel Instytutu zwrócił uwagę na łatwo zauważalne niedostosowanie systemu edukacji w swoim obecnym kształcie do wyzwań współczesności. Słowem odmienianym przez wiele przypadków, było słowo "sprawczość", jako coś, czego brakuje. W świetle międzynarodowych badań, polscy uczniowie nie wypadają bowiem źle pod względem uczniów, jednak kwestie takie jak dobrostan, poczucie przynależności do wspólnoty uczniów, czy poczucie czerpania konkretnych korzyści z systemu edukacji, pokazuje mu czerwoną kartkę. W celu wprowadzenia niezbędnych zmian, wypracowano profil absolwenta, a następnie filary reformy.

Wśród tych filarów znalazły się sprawy takie, jak odpolitycznienie realizowanego projektu już u jego podstaw. Powołano radę ds. monitorowania wdrażania reformy systemu oświaty im. KEN. Przygotowywane założenia są kierowane do konsultacji – najpierw eksperckich, a potem do resortu edukacji. Zaproszonych zostało szereg instytucji, badacze i sami nauczyciele, aby zapewnić im prawo do wyrażenia swojej opinii. Prawa głosu pozbawiono natomiast czynnych polityków reprezentujących ministerstwa - ci bowiem, w świetle wyrażonych zapewnień, są w tym procesie wyłącznie obserwatorami.

Jak wynika z wypowiedzi dr Gajderowicza, najbardziej palącą potrzebą są nowe podstawy programowe. Przygotowane są pierwsze projekty takich podstaw, w których tworzeniu uczestniczy szerokie grono osób związanych ze środowiskiem oświatowym. Przynajmniej około połowy w danych zespołach mają stanowić nauczyciele, a do tego eksperci, którzy brali już kiedyś udział w tworzeniu podstaw programowych. Zaangażowanie nauczycieli jest niezwykle ważne m.in. z powodu fatalnych wyników badań dotyczących satysfakcji zawodowej. Sama podstawa programowa, służąc tak nauczycielom, jak i uczniom, przybiera nowatorską jak na rodzime warunki formę. Pojawia się bowiem więcej nawiązań do doświadczeń edukacyjnych, jak chociażby do debaty oksfordzkiej, z którą styczność powinien mieć każdy uczeń. Zmiana formy wynika z ogólnych zmian świata, które poddają coraz więcej narzędzi służących temu, żeby uczyć niekoniecznie oceniając, lecz wzmacniając przy tym funkcje wychowawcze.

W dalszej kolejności głos zabrała reprezentująca MEN wiceminister dr Katarzyna Lubnauer. W ślad za przedstawicielem Instytutu Badań Edukacyjnych, powtórzyła dramatyczne wyniki badań PISA, obnażające fatalną sytuację polskich uczniów w kategoriach wspomianej już sprawczości. Być może jeszcze bardziej niepokojąco przedstawia się fakt dużego spadku poziomu tych kryteriów na przestrzeni pięciu lat - od 2018 do 2022 roku. Dalszą część swojej wypowiedzi poświęciła wdrażaniu reformy, u której podstaw leżą szerokie konsultacje społeczne w postaci ankiet i spotkań organizowanych w kuratoriach (jak wynika z przedstawionej informacji, w ok. 700 spotkaniach wzięło udział ponad 24 tys. nauczycieli. Konsultacje będą się odbywać w sposób ciągły, zaś ich następny etap mają stanowić omówienia podstaw programowych. Ich założenia opierają się na bardzo ważnym elemencie związanym

W Sejmie dyskutowano o reformie podstawy programowej

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: czwartek, 24, lipiec 2025 12:09

Piotr Majoch

Odśłony: 632

z wykorzystaniem wiedzy zdobywanej przez uczniów - ci mają mieć bowiem poczucie, że oprócz wiedzy, niejako w pakiecie otrzymują umiejętności, które pozostaną z nimi na zawsze i nie podzielą losu materiału, którego "cykl życia" niejednokrotnie ma postać "zakucia", zdania i zapomnienia. Praktyczne doświadczenia, których przeprowadzanie ma temu zapobiec, będą dotyczyć różnych przedmiotów, choć szczególną rangę przyznano im w programie nauczania techniki oraz edukacji obywatelskiej (przyp. jednym z elementów programu nauczania tego nowego przedmiotu jest tzw. projekt społeczny). Ważną częścią składową edukacji, na którą zostanie położony większy nacisk, mają być kompetencje miękkie.

Między zespołami pracującymi nad podstawą programową istnieje pełna koordynacja, tak żeby dane tematy nie były dublowane (choćby na matematyce i fizyce), a siatka godzin mogła być wykorzystana możliwie najbardziej efektywnie. Zamiarem uczestników prac jest również uniknięcie tzw. luki wdrożeniowej, przejawiającej się w dużych różnicach między poszczególnymi poziomami edukacji, na które konkretne zmiany trafiają po kolei. Po raz pierwszy wymagane będzie to, aby w każdej podstawie programowej wskazać konkretne działania mające budować kompetencje, z czego mają korzystać także wydawcy przygotowujący podręczniki. Taki system prac ma na celu zapewnienie "kroczącego" charakteru zmian, które w 2026 roku obejmą przedszkola, klasy 1 i 4. Co zaś dotyczy szkół ponadpodstawowych – reformy dotyczące projektu absolwenta pozostają w przygotowaniu, a wejdą w życie później, w 2027 roku.

Pierwsze roczniki reformy osiągną wiek zdawania egzaminów potwierdzających nabyte umiejętności w 2031 roku, kiedy to tak naprawdę poznamy całość reformy - od jej założeń aż po efekt końcowy, który - zgodnie z powszechną wolą - ma świadczyć o jak największej poprawie polskiego systemu edukacji.

Źródło: [iTV Sejm](#)